

Gregor, No To Cyk

W domu, w kinie, przy trzepaku
Pod GS-em, na deptaku
Kiedy cię wykurzyła żona
W totka nie ma znów miliona

Na komendzie czy w urzędzie
Słowo daje, można wszędzie
Każdy Polak tego chce
Zresetować się

I dziewczyny i chłopaki
W górę tyłki, w górę łapy
Jeden łyk, no to cyk
Wszystkie panie i panowie
Moja wódka, wasze zdrowie
Jeden łyk, no to cyk
To nie żadne czary mary
Napój ten dodaje wiary
Jeden łyk, no to cyk
Pije stary, pije młody
Dla rozrywki dla wygody
Jeden łyk, no to cyk

Często nie masz tego w planie
Lecz wychodzi na spontanie
Pod śledzika, pod tatarą
Wali równo cała wiara

Na wyjeździe, w integracji
Tak po prostu do kolacji
Każdy Polak tego chce
Zresetować się

I dziewczyny i chłopaki
W górę tyłki, w górę łapy
Jeden łyk, no to cyk
Wszystkie panie i panowie
Moja wódka, wasze zdrowie
Jeden łyk, no to cyk
To nie żadne czary mary
Napój ten dodaje wiary
Jeden łyk, no to cyk
Pije stary, pije młody
Dla rozrywki dla wygody
Jeden łyk, no to cyk